

Pan Zbigniew Krzywicki: „Pierwsza sprawa to prośba do Zarządu o to, żeby szybko rozpatrzył perspektywę uchwalenia budżetu na przyszły rok , z myślą, aby Sejmik mógł uczynić to jeszcze w tej kadencji. Terminy pozwalają na to, wiele prac jest poważnie zaawansowanych, chodzi o uniknięcie problemów po powołaniu nowego Zarządu i nowego Sejmiku. Proponuję, aby Zarząd uczynił ten punkt punktem posiedzenia Zarządu.

Następna interpelacja – jak dziś wygląda kwestia środków na kontynuowanie budowy Opery i co się zmieniło od daty, kiedy dostałem odpowiedź – to był 23 lipca.

Trzecia sprawa również dotyczy Opery. Zupełnie niedawno przetoczyła się dyskusja o tym, jak będzie wyglądać kwestia zapewnienia przygotowań do pierwszego sezonu już wybudowanej Opery . Wiem o co toczy się spór. Czy mający kontrakt do końca przyszłego roku Dyrektor Nałęcz-Niesiołowski ma to zrobić, czy też w inny sposób należy to zrobić. Jest tylko pewien problem, jeżeli dyrektor Nałęcz miałby proponować na 2012 rok ten pierwszy sezon dla Opery, to jest tutaj pewien błąd rzeczowy, logiczny. Przygotowanie programu to nie jest napisanie na 100 kartkach tego, co ma tam ma być, jest to cała seria różnego rodzaju uzgodnień, w tym także zaciągnięcia zobowiązań. Nie dziwię się, że dyrektor Niesiołowski jest zaniepokojony, on bowiem zaciągnie zobowiązania, odejdzie z funkcji, a okaże się, że te zobowiązania nie on będzie realizował. Uważam, że dzisiaj sytuacja przekroczyła już próg nie tyle zagrożenia ile śmieszności. Można oczywiście zrobić to, co wydaje się oczywiste – powiedzieć Panu Dyrektorowi, żeby przygotował pierwszy sezon, a Zarząd oczywiście da gwarancję, że będzie mógł zacząć działalność. Decyzję należy podjąć jak najszybciej.

Ostatnio byłem na koncercie, na którym dowiedziałem się, że 1 września na wielkim koncercie w Warszawie nasz chór – chór naszej Opery będzie występował m.in. pod batutą prof. Pendereckiego i to jest znakomita szansa na wypromowanie i województwa i tego chóru na całym świecie.”